

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Muzeum i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej
ul. Jaskółcza 55, 83-200 Polesie
100 Toruń, ul. Administracyjna 1, tel. 0048 56 65 22 166
e-mail: fundacja@fundacja-zawacka.pl
NIP 956 25 125 83 870502736
REGON 141642
Nr r-ku 82 1090 1500 3300 0000 5002 0244

X4108
e/B



Toruń

WSK

Troicka Jadwiga
ps. „Ciocia”, „Lusia”

X: 187 / 187 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Imię i nazwisko
T. K. - 187 / 187 Pom.
Tomu C. S. K.

I./1. Relacja k. 3 s. 1-3

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 5 s. 1-6

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

1) z E. Zawackim k. 5 s. 1-6

2) uzupeł. relacji k. 3 s. 1-3

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 10

VI. Fotografie zob. os. 1/2

I/1. Delajja: Troicka Jadwiga

1. Delajja uczestniczek walki o niepodległość - Jadwigi Troickiej - z 9.06.1976, napis oryg. - E. Zawackiej k. 2 s. 1-2
2. Delajja Jadwigi Gliniskiej nt. konspiracyjnej działalności Jadwigi Troickiej, napis, kop. k. 1 s. 3



Relacja uczestniczek walk o niepodległość

- I 1. Troicka Jadwiga, zd. Sopoćko /ciotka ^{Helina} ~~Orłowski~~ Zofia /
2. 27.10.1888 r. w Roziatynie K. Rujewa /
3. Leonard i Emilia zd. Dmichimowska Sopoćkowie
4. ojciec pracownik kolejowy; mąż oficer wojska rosyjskiego
5. 6 klas rosyjskiego gimnazjum w ^{20 mg T. w r. 1914} Rujawie.
pracowała na kolei w Kownem i Roziatynie jako prac. umyślony
6. 87-100 Tarni, ul. Warszawskie 8 m 3

- II 1. od 1909 r. praca na kolei, mieszkała przy rodzinnych
od 1920 r. w Gódnickim i w Tarnim na kolei do 1958 r.
Prace społeczne w Rodzinie Kolejowej - opieka nad wdowami
i sierotami
2. nie przechodziła specjalnego przeszkolenia

- III 1. Pobierata zasitek od Niemców w wyroku 13 marca miesiąc
jako wdowa bez pracy.
2. Rok 1940? Orłowska jako córka wdowy ^(a mój siostry) Srepety S. mieszkała
ze mną w mieszkaniu na ul. Warszawskiej 8 m 3. Zameldowały
był również Prichwin ^{(był przedtem} "Zbik" od 1940 (był przedtem
pracownikiem kolejowym a w czasie wojny także jako fakowac
inżynier). Tu na ul. Warszawskiej mieszkał mój Komenda Gawa
z domu Tarniński H K.
3. Casy mab tu mój mieszkanie - p. Stankiewicz, wielu kolejowy z
dyktacji gdańskimi, nami fachowcy zatrudnieni przez Niemców
także Gours. Przeko bardzo mówiat ktoś, odbywały się
odprawy (Mama mi zabrali mieszkanie na Warszawskiej,
mimo że obejmowało 4 pokoje, bo wejście bardzo ciemne,
skąd to rezyd z wązki). Mieszkała w niej kilka wdow:
p. Troicka, jej matka Sopoćko staroświe wdowa 80 lat,
p. Wodnyńska - najmnie p. Troickiej, dawne przyjaciółki Srepety siostry
siostra p. Troickiej, p. Srepety, jej córka wdowa or-
łowska (dawna wdowa wdowa, przez Niemców). W pokoju mój
Prichwin, późniejszy mój Orłowski - Srepety (Orłowski
ka to narwiache przybrał w obuprep)
Przychodził "Michał", jego kolega Chybin (Chybin?), akwacy z Dy-
rekcji Kolei.
Z kabu i przychodziła Zofia Szwabińska pracowniczka Kolei
przynosiła papiery, które przyjmowała p. Troicka i przekazywała
dalej (zarazemże zabijam) p. Stawa. ^(przechodziła ostatnio) z męża Kozłowska
p. Ostrowska, p. Wilanowska, p. Romutka, p. Sobocinska
p. Helina .. koleżanki p. Sobocinskiej z jej niepracowniczkę
z parmy Lipskiej
P. Troicka zwróciła uwagę na wdowę dla Michała i jego kolegi ^(Chybin?)

i córka (17 lat)
Dawna Orłowska

Opis...

P. Troickie wnoszą porty po adresach tamże:

Kilka miiskani na Podgórzu, na Maków ul. Gódrzyckiej (p.

Zwziak - z Bydgoszczy przed wojną, potem w Toruniu. lubi te two-

rytko, bywali u niego Kulacy i wyciągata informacje, one

handelwata binteris i p. Troickie przychodzita w interesach.

✓ +
A43
?

[p. Stankiewicz wojniacy przez UB]
Gazetki - komunikaty radian

5. nie ma orientacji

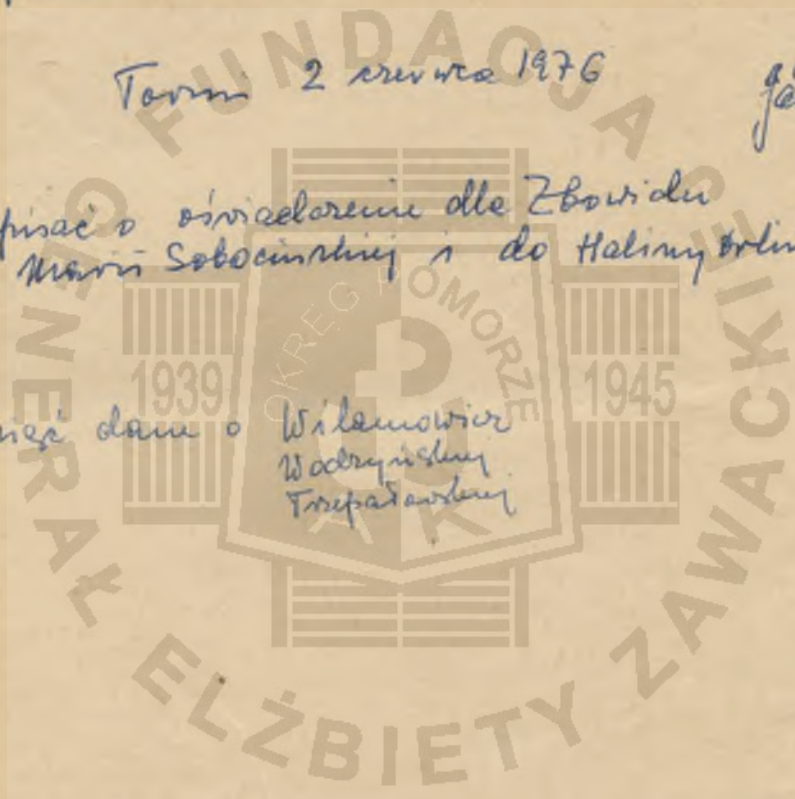
- IV. Po wojnie znów pracowalam na Kolei w Toruniu do r. 1958
Renta tam Zmuytura z tw. starego portfela 1679. - w miejscu
(skenu)
- V. Po wyjeździe Puchowicza w 1945 w wyroku spalitan.

Torun 2 czerwca 1976

Jadiga Troicki

Napisac o oswiadczeniu dla Zbowiedu
do M. S. Sobocinski i do Haliny Wolinski

Wniec dane o
Wilanowice
Wodzislaw
Tropadawski



TROICKA Jadwiga z d. Sopoćko, pa "Ciotka"

ur. 27 października 1888 w Koziatynie k. Kijowa, córka pracownika kolejowego Leonarda Sopoćki i Emilii z d. Onichimowskiej. Z zawodu pracownica PKP, od 1922 zamieszkała w Toruniu. Żona ~~nieznanego~~ Konstantego Troickiego, który zginął w 1914 r., wychowała dwóch synów Czesława i Teodora, była intensywnie czynna w opiece społecznej.

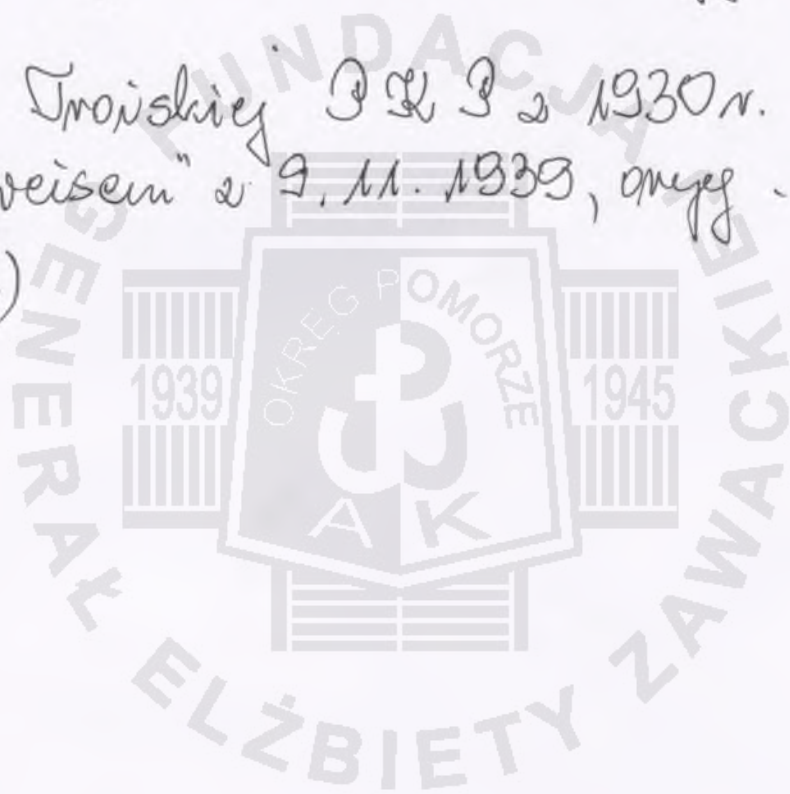
W czasie okupacji mieszkała w Toruniu ul. Warszawska 8, po opuszczeniu swego mieszkania przy ul. Mostowej 11 - w związku z poszukiwaniem przez Selbstschutz jej syna Teodora, który uciekł z więzienia w Bydgoszczy po aresztowaniu go we wrześniu 1939 za udział w wykryciu przedwojennej dywersyjnej bojówki niemieckiej. Teodor zmarł na gruźlicę w VII 1940, syn Czesław poległ w wrześniu 1939.

Zaprzyśnięta do ZWZ w 1941 r. pełniła funkcję łączniczki Komendy Okręgu Pomorze; w 1943 r. została zamianowana kwatermistrzynią WSK i sekcijną kwaterunkowo-gospodarczą. Funkcje te pełniła do likwidacji AK z pełnym oddaniem. Po wojnie zajmuje się, przy wykonywaniu kontynuowanej pracy zawodowej wychowywaniem wnuka a potem, mimo ciężkiej choroby także prawników. Zmarła w Toruniu 6. II 1979

Jliniska

1/2. Dokumenty dotyczące reletore:
Troickiej Jadwigi

1. Osładczenie jadwigi Gliniskiej z
26.09.1976, mpis oryg. + kop. k. 2 s. 1-2
2. Osładczenie świadka - Helimy
Kraszowskiej z 27.10.1976, oryg. k. 1 s. 3
3. Leg. J. Troickiej 3 2 3 z 1930 r.
z „ausweisen” z 9.11.1939, oryg. k. 2 s. 4-6
(koperka)



Jadwiga Glińska, ur. Derucka
zam. we Wrocławiu, ul. Dworcowa 26m15

O ś w i a d c z e n i e

W czasie okupacji w ramach pracy konspiracyjnej w Wojskowej Służbie Kobiet Okręgu Pomorskiego przebywałam M.in. w miesiącach od kwietnia 1944r. do dnia 5 lutego 1945r. również na terenie miasta TORUNIA.

W tym czasie korzystałam z kwatery Komendy Okręgu, zakonspirowanej w mieszkaniu Komendantki WSK p. Haliny Krzeszewskiej, zam. Orlińskiej, przy ul. Warszawskiej nr 8 m 3. Pani Jadwiga Troicka, ciocia p. Haliny Orlińskiej ps. Zofia/ pełniła obowiązki kwatermistrza, intendenta i łącznika WSK.

W okresie szczególnie nasilonej pracy konspiracyjnej tj. w m-cu czerwcu i lipcu 1944r. w wyżej wymienionej kwaterze okresowo przebywał oficer sztabu Okręgu Pomorskiego AK ps. "Michał" - szef wydziału V łączności konspiracyjnej, opracowując bądź przygotowując materiały prac konspiracyjnych.

W pracy kancelaryjnej byłam również i ja zatrudniona.

W pierwszych dniach lipca 1944r. miał miejsce wypadek, który dzięki przytomności umysłu p. Jadwigi Troickiej oraz jej umiejętnej postawie nie zakończył się tragicznie. Otóż w godzinach przedpołudniowych, pod kierunkiem szefa wydziału V "Michała" pisałam na maszynie wytyczne, rozkazy i polecenia Komendy Okręgu przeznaczone dla Komendantów podokręgów, a ponadto meldunki do Komendy Głównej AK. Z pokoju, w którym pracowałam z "Michałem" wyszłam na chwilę do łazienki. W tym momencie długi i ostry dzwonek u drzwi wejściowych. Drzwi otworzyła p. J. Troicka i usłyszałam głos Niemców, którzy przyszedli na kontrolę i przegląd mieszkania. Z łazienki, usytuowanej w pobliżu drzwi wejściowych usłyszałam spokojny i rzeczowy głos p. Jadwigi Troickiej, informującej o osobach mieszkających i rozkładzie pokoi. Pani J. Troicka tak umiejętnie informowała przedstawicieli władzy niemieckiej, oprowadzając ich przy tym po poszczególnych pokojach mieszkania, że pomięła pokój, w którym pracował "Michał", posiadający przy sobie broń.

Wejście Niemców do tego pokoju byłoby katastrofą dla konspiracyjną i życiową osób znajdujących się w mieszkaniu nr 3 przy ul. Warszawskiej nr 8 w Toruniu Toruniu.

Mój ps " Maria "

/-/ Maria - Jadwiga Glińska

Jadwiga Glińska z d. Derucka

Wrocław 26 IX 1976

Za zgodności odpisem Zewache 20 IX 76

Enc. dr hab. Elżbieta Zawacka
Gusztawa 130 m 25 tel. 255-44
87-100 Toruń

2

Jadwiga Glińska, ur. Derucka
zam. we Wrocławiu, ul. Dworcowa 26m15

O ś w i a d c z e n i e

W czasie okupacji w ramach pracy konspiracyjnej w Wojskowej Służbie Kobiet Okręgu Pomorskiego przebywałam w m. in. w miesiącach od kwietnia 1944r. do dnia 5 lutego 1945r. również na terenie miasta TORUNIA.

W tym czasie korzystałam z kwatery Komendy Okręgu, zakonspirowanej w mieszkaniu Komendantki WSK p. Haliny Krzeszewskiej, zam. Orlińskiej, przy ul. Warszawskiej nr 8 m 3. Pani Jadwiga Troicka, ciocia p. Haliny Orlińskiej ps. Zofia/ pełniła obowiązki kwatermistrza, intendenta i łącznika WSK.

W okresie szczególnie nasilonej pracy konspiracyjnej tj. w m-cu czerwcu i lipcu 1944r. w wyżej wymienionej kwaterze okresowo przebywał oficer sztabu Okręgu Pomorskiego AK ps. "Michał" - szef wydziału V łączności konspiracyjnej, opracowując bądź przygotowując materiały prac konspiracyjnych. W pracy kancelaryjnej była również i ja zatrudniona.

W pierwszych dniach lipca 1944r. miał miejsce wypadek, który dzięki przytomności umysłu p. Jadwigi Troickiej oraz jej umiejętnej postawie nie zakończył się tragicznie. Otóż w godzinach przedpołudniowych, pod kierunkiem szefa wydziału V "Michała" pisałam na maszynie wytyczne, rozkazy i polecenia Komendy Okręgu przeznaczone dla Komendantów podokręgów, a ponadto meldunki do Komendy Głównej AK. Z pokoju, w którym pracowałam z "Michałem" wyszłam na chwile do łazienki. W tym momencie długi i ostry dzwonek u drzwi wejściowych. Drzwi otworzyła p. J. Troicka i usłyszałam głos Niemców, którzy przyszedli na kontrolę i przegląd mieszkania. Z łazienki, usytuowanej w pobliżu drzwi wejściowych usłyszałam spokojny i rzeczowy głos p. Jadwigi Troickiej, informującej o osobach mieszkających i rozkładzie pokoi. Pani J. Troicka tak umiejętnie informowała przedstawicieli władzy niemieckiej, oprowadzając ich przy tym po poszczególnych pokojach mieszkania, że ominęła pokój w którym pracował "Michał", posiadający przy sobie broń.

Wejście Niemców do tego pokoju byłoby katastrofą dla konspiracyjną i życiową osób znajdujących się w mieszkaniu nr 3 przy ul. Warszawskiej nr 8 w Toruniu.

Mój ps "Maria "

Wrocław 26 IX 1976

/-/ Maria - Jadwiga Glińska
Jadwiga Glińska z d. Derucka

za zgodności odpisem Zewache 20/1/76
Doc. dr hab. Władysław Zawacki
Gagarina 136 m 26 tel. 203-44
87-100 Toruń

*Halina Tuota Krenowska -
Oleńska Piłkarska
Ludmiła - Zofia Wrocław Letnia 24*
(Nazwisko, imię, pseudonim i adres
składającego oświadczenie)

Wrocław, dnia *27.10* 1976 r.
(miejsowość)

*jest 4 t. osob
H. Krenowska*

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do): *Wojkowej Szkoły Robotniczej „W.S.K.” i A.K. (Armii Krajowej) na Pomorzu od 1941r. do 1945r.*
świadom(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymuj(a) się dowodem osobistym seria i numer *TK 9162573* wydanym dnia *28 marca 1969* r. przez *K.M.M. Wrocław*

o s w i a d c z a m:

ze Ob. *Jadwiga Trojarska z domu Sopocińska* syn (córka) *Leonarda i Emilii*,
urodz. dnia *18 października 1938* roku w *Z.S.R.R.*
jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do): *Wojkowej Szkoły Robotniczej „W.S.K.” i A.K. (Armii Krajowej) na Pomorzu od 1941r. do 1945r. na terenie Pomorza Górni Karnaszk 2m 3.*

Wyżej wymieniony(a) posiada(a) pseudonim *Ciocha Jadwiga* i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod czyim dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): *od 1941r. do 1945 roku kolejno Egzaminowa, później funkcję Kwatermistrza - zaopatrzeniowca i Siedzi Biu Sztapu Okręgu i Podokręgu Pomorskiego. Pod moim kierownictwem, jako komendantki „W.S.K.” Podokręgu, później jako komendantki Okręgu Północ z pseudonimem „Zofia”. Była dyscyplinowana i ofiarne w pracy „znaczeniem życia”*

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej wydanej przez Zarząd Okręgu w

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem

(pieczęć i podpis odpowiednich władz lub Zarządu ZBoWiD)

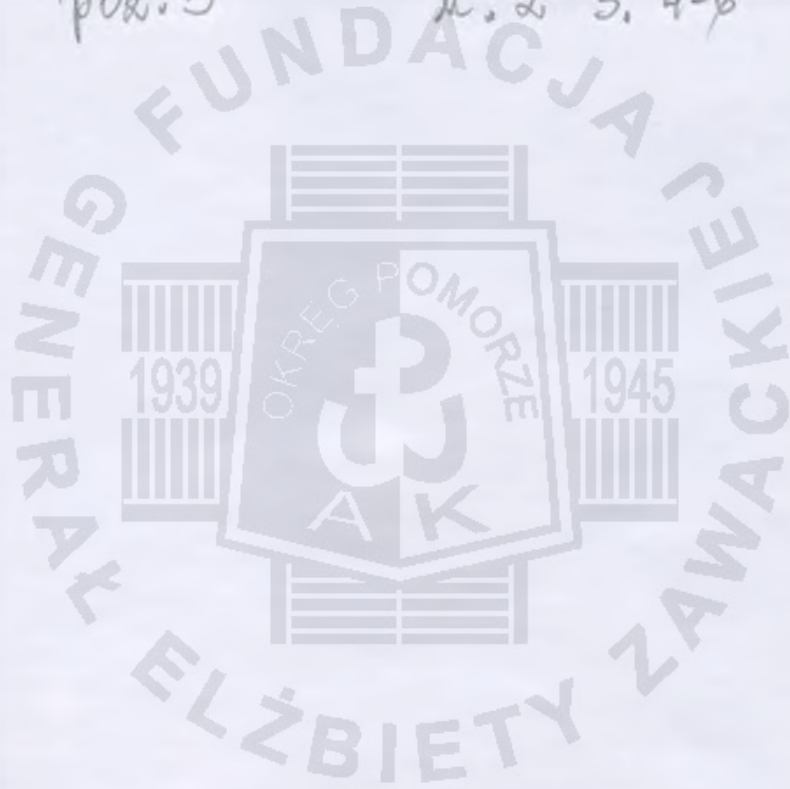
Halina Oleńska Piłkarska
(Nazwisko, imię, stopień wojskowy, funkcja, stanowisko)

Komendantka Okręgu Pomorskiego „Zofia”

1/2

por. B

l. 2 s. 4-6





W-5
 Uprawnia do
 ulgowych prze-
 jazdów kolejami
 państwowymi
 według ulg
 taryfowych
 dla pracowników
 kolejowych w kl.
 10. (Przeciej)

Jadwiga Troicka
 DyREKcJA OKR. KOLEI PAŃSTWA w **Toruniu**
Andreas

DOWÓD TOŻSAMOŚCI OSOBY Nr **15260**
 ważny na rok wystawienia.

P. *Troicka Jadwiga*
str. kancel.

Sprach, B. K. P., ser. A. Nr. 42. — dla pracowników P. K. P.



Thorn, den *9* **11** 1939.

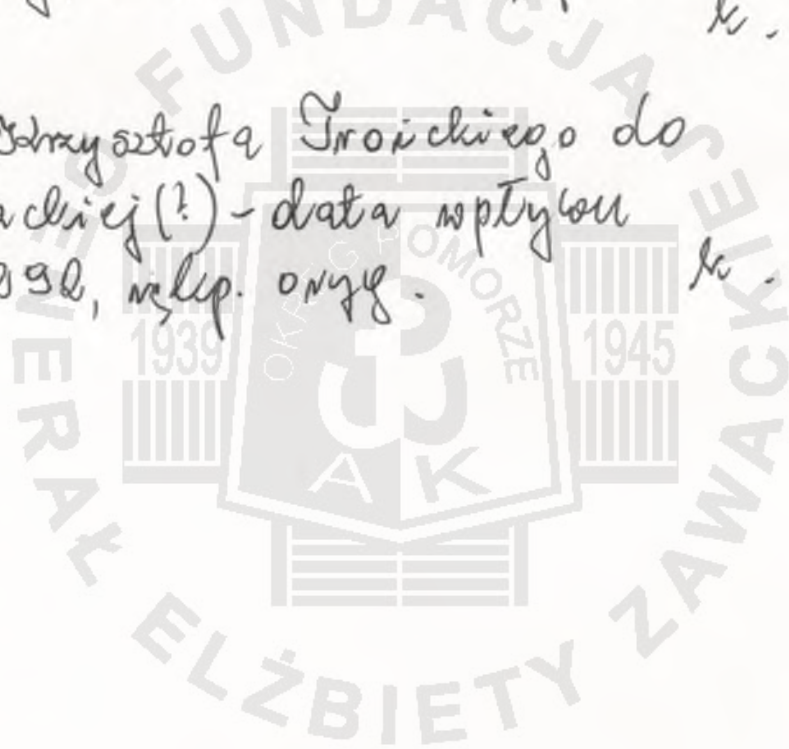
Der staatliche Polizeiverwalter
 L. A.

Ausweis

Inhaber dieser Ausweisкарте
 der die *Jadwiga Troicka*
 ist auch als Bürger der deutschen Zivilverwaltung
 des Kreises bezw. der Stadt Thorn verzeichnet und
 berechtigt, im Kreis bezw. der Stadt Thorn zu wohnen
 Der Wohnort ist: *Thorn - Hindenburgstr.*

IV/1. Korespondencja Troickiej z
E. Zawacką:

1. List do E. Zawackiej z 8.10.1976,
złp. oryg. k. 1 s. 1
2. jak wyżej, z 9.03.1977 k. 2 s. 2-3
3. jak wyżej, z 25.06.1977, złpis
oryg. k. 1 s. 4
4. List Władysława Troickiego do
E. Zawackiej(?) - data wpływu
31.01.1990, złp. oryg. k. 1 s. 5-6



187 Pam

1

Wielce Szanowna i Kochana
Pani Doktor

Proszę, jeżeli osmiądam się zabiegając
W. Szanowną Panią, żeby tak użyły się moje
sprawy życiowe sama sobie poradzić nie mogę i
muszę uciekać się do Pań. Wielce Szanownej Pani,
wobec czego bardzo serdecznie proszę dotować mi
moją śmiałość i nie odmówić przyjęcia do mnie je-
żeli to jest możliwe jak najprędzej. Chcę się po-
rowej porady tej chętnie jeszcze bardziej osłabić.
Dostać to mnie można od godz. 1/2 12 w południe do 1/2
opóźnia niedziela, albo po godz. 16 i 1/2.

Otrzymałam zawiadomienie świadczenia o mojej spra-
wie i prosię Państwa o pomoc. Kochanej Pani Doktor
Dobrocznej

Dozostaję z głębokim poważaniem

Jadwiga Trócińska

napisałam do p. Leoniowej-Glinińskiej
podziękowanie i podziękowanie
adres: Ewy Jędrzejewskiej w Leicester

Torun 8/20 76.

8.10.76

VII 76.

poniedziałek.

250-43

p Troicke

1877p

2

Wielce Szanowna i Kochana Drogę
Dami Dostoj!

Przywro mi jest, że upłynęło tyle czasu
i ja nie przecieraję czego nie mogę mojej Kochanej
Toni nie dement. Z powodu miłości, pewni
myślę, że tak bardzo stara to pewnie już
nie żyje i nie może pisać i wysyłać kartek
a tu właśnie chciał w bardzo niero-
wzastnych warunkach jeszcze żyje i desy
tej apierci bo jest bardzo trudno samą
tak długo być bez niego, a Pani Kierowniczka tej
grupy pielęgniarek przypuszcza że to jest upot-
nie rozumienie człowieka ciępycego i świadomości że
jest brak pielęgniarki i dla tego nie hostawia zamy i
spawo się i uraża, że jest w piątek dnia.
Chciałam dla czego Kingi nie chce pijsić do kawa wti-
re sis miesiąc w szkole przedstawiają w 1. przyul. Wielce
Garbny jest od nas bardzo blisko.

1877/3

Ja serdecznie przeproszam że zostałem spro-
kaj mojej Drogiej Pani Doktor ale naprawdę nie
wiedziałem co z sobą zrobić ze smutkiem
i nie mogę sobie przedstawić jak to długo może
trwać taki stan i moje życie.

Proszę się na mnie nie gniewać bo nie da się pisać
i myśleć. Proszę przebaczyć że tak odkupiłem
pięć kop od momentu z którym przebieg prze-
stano mi ukazywać w rękach dziękuję.

Proszę raz serdecznie błagam przebaczenia

Łożys jak najserdeczniej i kochanki i pokorno
wianem Jadwiga Triska

Jowin 9/3.77.

2 1877/78 4

Wiele Szanowna Droga:
Kochana Pani Doktor!

Serdce mi podziękować składam za
wysłanie sędziwa jądami Pani Tasnawa
mnie obdarzyła w wyskaniu wartykomla-
mnie, która narodziła wyskatom za
Zbawide za co jań najserdeczniej dziękuję
i proszę o ile by Pani Doktor kochana mog-
ła znaleźć chwilkę czasu aby mnie odwiedzić
niebym mogła odwiedzić i ożyć mię bardzo
serdecznie i wdzięcznie podziękowanie złożyć

Zgłoszeniem szacunkiem i wdzięcznością
Pani Doktor

Janina 25/11/77

Droga i Kochane Tani!

Tak właśnie poradalem sobie zabytkować list, który pisany & dale ma być listem bliskim. Tak się bowiem dzieje niwosz, iż ludzkie dokonanie porusza mimochodem struny budzące namie wspomnienie, przywołując pamięć o tym co w życiu stanowi prawdziwą wartość, i co ostatecznie stanowi wartość w życiu każdego.

Także właśnie są skutki Tani działalności i dokonania i z tego ten tytuł. Z tego też i stwierdzenie, że trudno mi myśleć o Tani jako o osobie obcej, chociażby dlatego, że uratowała Tani pamięć o mojej rodzinie, a jaśrośd siebie pamięć o Tej, którą kochaniem najbardziej, której zawdzięczam naprawdę wszystko - pamięć o mojej babci. Ale przecież to nie tylko to.

Tam w którym żytem i to mianowicie pod numerem trzecim, gdzie zażyciem po raz pierwszy u swojej niesławnej prarce babci Fur, tur po wojnie dokąd przychodzić miuc i tiasz, kolijna wojenna wdowa - moje matke - jest przede i Tani domem.

To Tani ocalając od zapomnienia życie z przed lat, zadowolując pamięć o wielu z jego rozproszonych mianowicie i bywalców, stał się przede i domem dla Tani.

Tani również w nim bywała w innych już wprowadzić okolicznościach, ale przede z podobną prentością, zyciorystem i doświadczeniem niwosz w tenym i trudnym odwołując się, przywołując godności i cześć tym, którzy tak jak Tani wiedzieli czym jest Ojczyzna i jak należało o nią zabiegać.

Proszę więc przyjąć i moje podziękowanie za wszystko co dla nich Tani uczyniła, dzieć tam, że jestem osobą najmniej godną z jaśrośd ocalonych mianowicie domu przy ulicy Jaroszewskiej 8.

Droga Tani,

Starem się zadośćuczynić Tani prośbie o odwołanie osób pod wskazanymi adresami.

Telefonowałem już kilkakrotnie do Tana Ślesisńskiego, lecz telefon nie odpowiada.

Jeśli chodzi o Bibliotekę Polską to poprosiłem moich znajomych (ZANDEL), mianowicie w Toruni, którzy mają osobiste znajomości w bibliotece o odwołanie lub zorientowanie się, kto mógłby z obecnych lub byłych pracowników zainteresować Tanią.

Je niekiedy od momentu powrotu z Tolskich wakacji, jestem w Polsce trudną tytuacji czasowej, bowiem pracując do godziny 18⁰⁰ w odległym o 60 km Etampes, nie jestem w stanie dojechać i odwiedzić osobiste zażycie. Na dodatek, od prawie dwóch miesięcy nie mam samochodu. Myślę, że z Nowym Rokiem będę leśrośd operatywny. Przewidyuję przyjazd do Tolski po-

całym roku i chciałbym do tego czasu coś konkretnego
o Twoi kwestiach zaliczyć. 6

Tymczasem, kończę pisać i zostaje moje
najbardziej niecierpliwie życzenie z rejii Święt Bożego
Narodzenia i Nowego Roku, dużo, dużo zdrowia
i zadowolenie w pracy, którą tak szczerze
o Twoi prowadzi.

Krzysztof Troicki.

F.S. list mój do syna, który jedzie na święta do
swojej babci, i daję go osobiste
Zatęcam też 100 Fr. na konto fundacji; proszę
o anonimowość

K.F.



IV/2. Korespondencja uzupełniająca należąca:

Tróicka, Jadwiga

1. Pismo Jadwigi Gliniskiej do J. Tróickiej

z 26.09.1976, napis oryg + 2 kop. k. 3 s. 1-3



Wrocław, dnia 26 września 1976r.

1

Droga Ciociu Jadziu !

Proszę wybaczyć ten poufały a w latach okupacji przyjęty zwrot "Ciociu". Wspominając Panią nie umiem inaczej o Niej myśleć niż jak o Cioci, która tak wspaniale troszczyła się o ~~pr~~skłeta konspiracyjne, powierzone Jej opiece. Potrafiła Pani, Swoim spokojem, życzliwością wytworzyć atmosferę serdeczności rodzinnej a tym samym zapewnić poczucie bezpieczeństwa tak niezwykle dla nas i "ludzi podziemia" cenne w naszej pracy w latach okupacji. Ilekroć wracałam z podróży "służbowych" na ul. Warszawską, miałam uczucie, że wracam do domu, że czeka na mnie uśmiechnięta ~~twara~~ Ciocią Jadzią i że już nie będę głodna i strwożona a przede wszystkim samotna.

Kochana Ciociu - Halinka mówiła mi, że zdrowie ostatnio Pani nie dopisuje. Pocieszam się, że szybciej Pani/wyzdrowieje/ wydobrzeje, gdy uda się załatwić sprawę tej siostry - opiekanki PCK.

Tak bardzo chciałabym Ciocię zpbaczyć w Nowym Roku, jak już pociepleje, bo teraz szarugi są okropne i jestem od dwóch tygodni bardzo przeziębiona.

U mnie w domu nadal choruje moja Mama, która już sobie nie może radzić, a Lena, moja siostra, ma wyjątkowo poważne kłopoty ze zdrowiem. W tych dniach czeka ją 4-ta operacja złamanej ~~noży~~ przed trzema laty nogi. Ona bardzo cierpi fizycznie i psychicznie.

Jestem już na przyspieszonej emeryturze - czas po 40 latach pracy zawodowej czuję się weteranem pracy i życia. No cóż taki nam przypadł udział. Niczego nie żałuję, tylko są dni wielkiego znużenia i zwykłego zmęczenia gdy odczuwam poważny brak energii. W takich chwilach mówię sobie "byle do wiosny" a potem znowu będzie lepiej.

Kochana Ciociu - jeszcze raz dziękuję za Jej dobrą opiekę w tamtych latach - przesyłając serdeczne życzenia powrotu do zdrowia i długich lat spokoju oraz radości życia.

serdecznie całuję

/-/-/ Jadzia Głińska

P.S. w załączeniu moje oświadczenie jako drugiego świadka.

Głińska Jadwiga
& d. Derucha;
szefka i szef kancelarii
Szlabu w Okr. 4 Sz. Pomorskie
J.

Za zgodność odpisem Zawaska 20/76
Doc. dr hab. Elżbieta Zawacka
Goganna 135 m 26 tel. 205-44
87-100 Toruń

Wrocław, dnia 26 września 1976r.

2

Droga Ciociu Jadziu !

Proszę wybaczyć ten poufały a w latach okupacji przyjęty zwrot "Ciociu". Wspominając Panią nie umiem inaczej o Niej myśleć niż jak o Cioci, która tak wspaniale troszczyła się o pyskłą konspiracyjną, powierzone Jej opiece. Potrafiła Pani, swoim spokojem, życzliwością wytworzyć atmosferę serdeczności rodzinnej a tym samym zapewnić poczucie bezpieczeństwa tak niezwykle dla nas "ludzi podziemia" cenne w naszej pracy w latach okupacji. Ilekroć wracałam z podróży "służbowych" na ul. Warszawską, miałam uczucie, że wracam do domu, że czeka na mnie uśmiechnięta twarz Cioci i Jadzia i że już nie będę głodna i strwożona a przede wszystkim samotna.

Kochana Ciociu - Halinka mówiła mi, że zdrowie ostatnio Pani nie dopisuje. Pocięszam się, że szybciej Pani/wydrabiała/ wydobrzeje gdy uda się załatwić sprawę tej siostry - opiekanki PCK.

Tak bardzo chciałabym Ciocię zbaczyć w Nowym Roku, jak już pociepleje, bo teraz szarugi są okropne i jestem od dwóch tygodni bardzo przeziębiona.

U mnie w domu nadal choruje moja Mama, która już sobie nie może radzić a Lena, moja siostra, ma wyjątkowo poważne kłopoty ze zdrowiem. W tych dniach czeka ją 4-ta operacja złamanej nogi przed trzema laty nogi. Ona bardzo cierpi fizycznie i psychicznie.

Jestem już na przyspieszonej emeryturze - czas po 40 latach pracy zawodowej czuję się weteranem pracy i życia. No cóż taki nam przypadł udział. Niczego nie żałuję tylko są dni wielkiego znużenia i zwykłego zmęczenia gdy odczuwam poważny brak energii. W takich chwilach mówię sobie "byle do wiosny" a potem znowu będzie lepiej.

Kochana Ciociu - jeszcze raz dziękuję za Jej dobrą opiekę w tantych latach - przesyłając serdeczne życzenia powrotu do zdrowia i długich lat spokoju oraz radości życia.

serdecznie całuję

P.S. w załączeniu moje oświadczenie jako drugiego świadka.

/-/ Jadzia Glińska

Za zgodności odpisem

Zewalche 30/9-76
K

Doc. dr hab. KISHCJA Zawacka
Gagarina 135 m 26 tel. 205-44
67-100 Toruń

Wrocław, dnia 26 września 1976r.

3

Droga Ciociu Jadziu !

Proszę wybaczyć ten poufaly a w latach okupacji przyjęty zwrot "Ciociu". Wspominając Panią nie umiem inaczej o Niej myśleć niż jak o Cioci, która tak wspaniale troszczyła się o p~~ys~~kle~~ta~~ konspiracyjne, powierzone Jej opiece. Potrafiła Pani, Swoim spokojem, życzliwością wytworzyć atmosferę serdeczności rodzinnej a tym samym zapewnić poczucie bezpieczeństwa tak niezwykle dla nas i "ludzi podziemia" cenne w naszej pracy w latach okupacji. Ilekroć wracałam z podróży "służbowych" na ul. Warszawską, miałam uczucie, że wracam do domu, że czeka na mnie uśmiechnięta ~~twara~~ Ciocią Jadzią i że już nie będę głodna i strwożona a przede wszystkim samotna.

Kochana Ciociu - Halinka mówiła mi, że zdrowie ostatnio Pani nie dopisuje. Pocieszam się, że szybciej Pani/wyzdrowieje/ wydobrzeje, gdy uda się załatwić sprawę tej siostry - opiekanki PCK.

Tak bardzo chciałabym Ciocię zpbaczyć w Nowym Roku, jak już pociepleje, bo teraz szarugi są okropne i jestem od dwóch tygodni bardzo przeziębiona.

U mnie w domu nadal choruje moja Mama, która już sobie nie może radzić a Lena, moja siostra, ma wyjątkowo poważne kłopoty ze zdrowiem. W tych dniach czeka ją 4-ta operacja złamanej nogi przed trzema laty nogi. Ona bardzo cierpi fizycznie i psychicznie.

Jestem już na przyspieszonej emeryturze - czas po 40 latach pracy zawodowej czuję się weteranem pracy i życia. No cóż taki nam przypadł udział. Niczego nie żałuję tylko są dni wielkiego znużenia i zwykłego zmęczenia gdy odczuwam poważny brak energii. W takich chwilach mówię sobie "byle do wiosny" a potem znowu będzie lepiej.

Kochana Ciociu - jeszcze raz dziękuję za Jej dobrą opiekę w tamtych latach - przesyłając serdeczne życzenia powrotu do zdrowia i długich lat spokoju oraz radości życia.

serdecznie całuje

/-/ Jadzia Głińska

P.S. w załączeniu moje oświadczenie jako drugiego świadka.

Za zgodność odpisem Zawacka 20/76

Doc. dr hab. Wiesława Zawacka
Gdańska 136 m 25 tel. 201-44
87-100 Toruń

№: 187/187 Pom.

Toruni

Teatr i Ludwigo

V. Party informacyjne
lc. 10

1	2	187 Pom	3	17 K Tarni	1
++4	Troszka jadłoga		5	Sapoc'ko	
6	"Ciacia"		7	Troszka	
8	Leonard i Emilia om- -elimsowka		9	27 X 1888 Bonictyn Kofc Kijawa	
10	Tarni, ul. warszawska 8 m 3		11	1945	
12	red farme				

1191 / 18372
 K MW / 23303

Troickie jaskryga z ob. Sopoc ho

242-17K

w 27 & 88 K Rija
paraczerwone PKP u Tammin

od 1941 r. 242-5PK

2

Wrazem okupacji. mieszkała na ul. Wernarskiej 8, gdzie
mieszkał jej brat Jan. potem w ul. Podolny 242-17K
mieszkała jej siostrzenica Halina Krasowska z d. Srepatys
i w ul. Pietruskiej, potem w punkcie kołchozów Jan,
potem Podolny i od 1944, ul. Tammin
Porównano Pietruskiej, później w ul. H. Krasowskiej
był K-ten Jan. potem w ul. Podolny 242-17K do 1945
H tym lokalu kontaktowała z Kijawą (Pietruskiej
porównano me kabi jako młyn. fabryka), także Gowa,
Gosetmacher, Chylini.

Jan Kija Troickij w osiedzeniu, Zofia - Spornierka Kwa-
kumirny. Zasp.

osiedzeniu Zofia i Maria

Trascha Fedorqa

Zmarła w 1978 r. w wieku 90 lat

W r. 1974 przedstawia się na podstawie malowanej
chmurek i stawała w brodze - oddziel
leżała, opierała się o bliźniaczkę prawniczkę
Opowiadano o Traszce marce z życia stu-
pianym i z Rewolucji Przemysłowej, którą
przeżyła w Ukrainie. Przeszła do Polki w 1920 r.
do Grodujstra. Później do Torunia

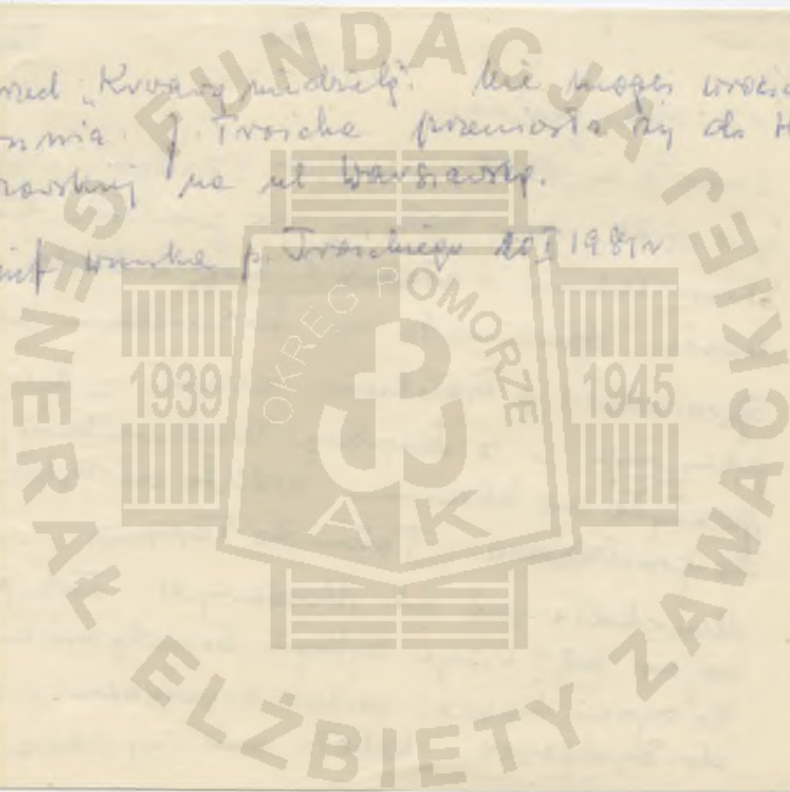
2. Mieszkała na ul. Młotawej 11. Tuż przed
wojną mieszkała z synem wyjechał do Niemiec.
Po wojnie mieszkała z rodziną w Grodujstrze i wyjechała
do Bydgoszczy. Któregoś dnia wyjechała do
Torunia

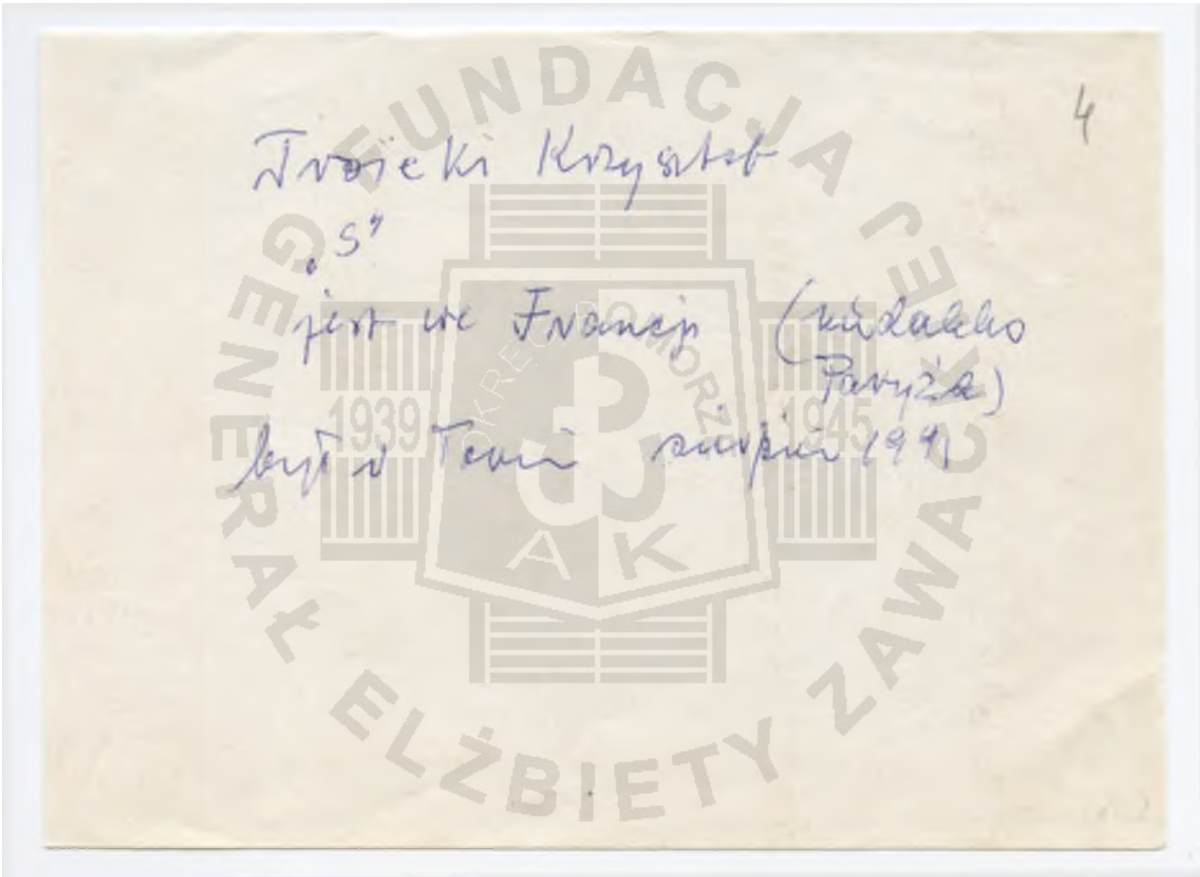
Toruni 3

verte

przed "Kwadrans miedzi". Nie mogę wrócić do To-
rnia. J. Trzaska przeniósł się do H. Ros-
nowskiej na ul. Warszawskiej.

inf. Banka p. Trzaskę do 1987r.





Torni
AK 5

Troicka Jadwiga
ps. "Ciocia"

Pełniła obowiązki kwatermistrza, intendentki
i łączniczki WSK
Od kwietnia 1944 do lutego 1945 współpracowała
z Jadwigą Demicką

Zob. T:K 194/184 Pow. Demicka Jadwiga
I 1 Relacje s. 3 i 13 Inne materiały... s 1

12

TORUŃ
AK - WSK

TROICKA z d. Sopoćko Jadwiga, ps. Ciocia 6

c. Leonarda i Emilii Onichimowskiej
ur. 27.10.1888 Koziatyń, zm. 8.02.1989 Toruń

w 1929 r. przybyła do Torunia, pracowała
na kolei jako urzędniczka.

15.07.1943 r. wstąpiła do WSK, gdzie
pełniła funkcje kwatermistrza i łączniczki
Sztabu okręgu Pomorskiego i Podokręgu Toruńskiego
AK. Podlegała kmdtce WSK H. Orlińskiej-Pietkiewicz,
ps. Ludmiła, Zofia i kmdtowi B. Pietkiewiczowi
ps. Zbik. Po wojnie pracowała na kolei do emery-
tury w 1958 r.

ost. adres : T-ń, ul. Warszawska 8/13

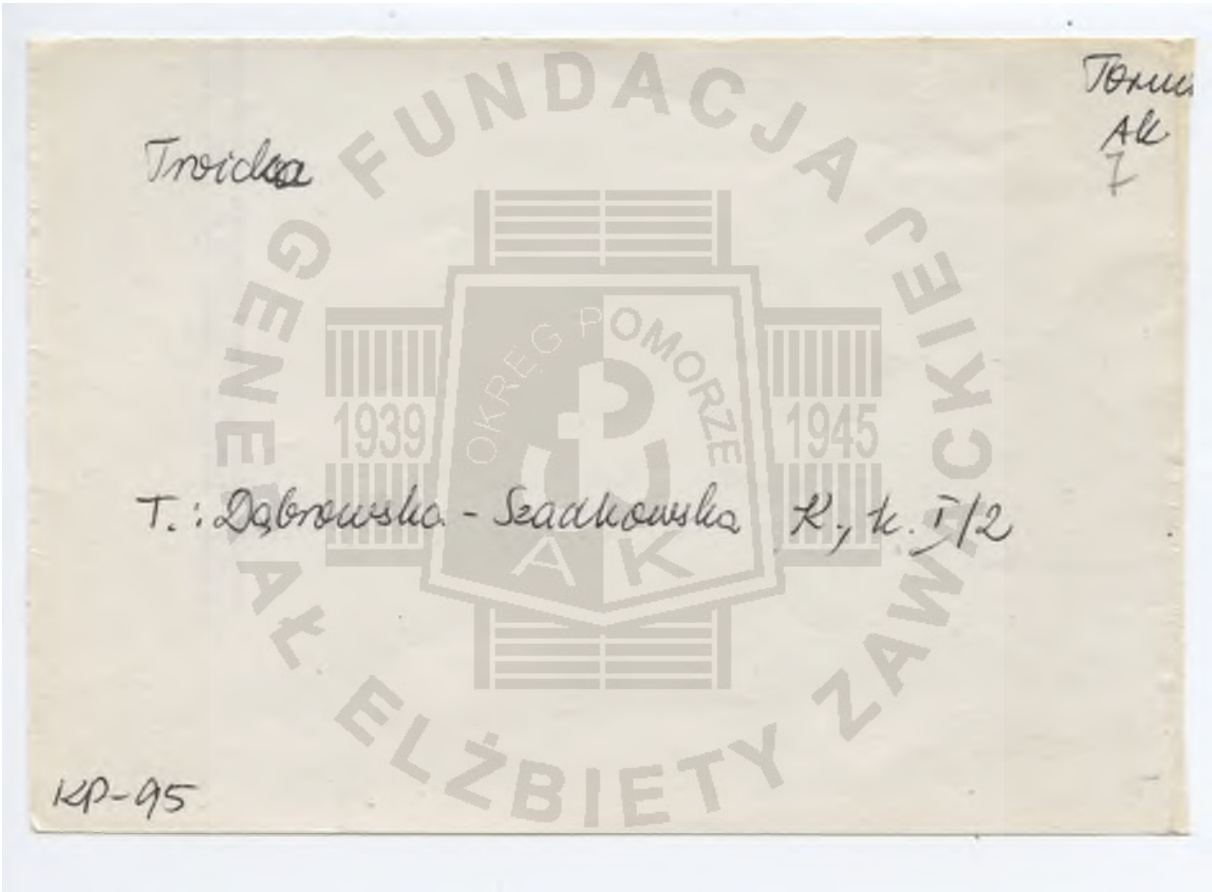
źródło :

teczka własna w :

AP Tor. ZW ZBoWiD, spis 4/480

KAPat. '94

8



Troicko

Tomu
AK
7

T.: Dobrowska - Szadkowska R, k. 1/2

KP-95

Troicka Jadwiga

Tomul
AK 8

T.: Dumni-Marcinkowice Pradzi

KP-95

Troicka Jadwiga "Ciotka"

Toruń
WSK 9

- kwaterymistrzyni WSK w Toruniu przy
ul. Warszawskiej 8

zob. art. Zawacka 9., Tajemnica domu..., w: Ruch Oporu
na Pomorzu..., t. 2, s. 81

IX 111 Pol.

Troicka Jadwiga

ps. "Gocia"

Towar

AK 10

K-187/187Pom

Informacja o działalności J. Troickiej w WSK [sekcja],
kwietni 1939 - 1945

zob. Muszkiewicz "Mchmet kobiet..." str 95

praca magisterska, biblioteka FAPAK
29 VIII 2025 AK

2

- 1) + Jadwiga Troicka
Toruń, Warszawska
- 2) Głinska Jadwiga
Wrocław, Dworcowa

K-187

Toruń
AK

+ Troicka Jadwiga
„Ciocia” „Zosia”

Iwoicka Jadwiga

